

Z okazji NOWEGO ROKU przekazuję w imieniu Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Poznaniu serdeczne życzenia nowych sukcesów i osiągnięć w pracy zawodowej i społecznej wszystkim mieszkańcom naszego województwa.

Wyrażam przekonanie, że rok 1959 będzie jeszcze bardziej sprzyjał naszym wysiłkom, zmierzającym do stałego podnoszenia dobrobytu ludzkiej pracy.

Franciszek Szczerbał
Przewodniczący Prezydium

Mieszkańcom miasta Poznania i województwa poznańskiego a szczególnie tym którzy swą pracą przyczynili się do podniesienia gospodarczego i kulturalnego naszej Ojczyzny serdeczne pozdrowienia i życzenia szczęścia osobistego w NOWYM ROKU

przesyła

WOJ. I MIEJSKI KOMITET
FRONTU JEDN. NARODU
W POZNANIU

Toast za Janusa

Nowym Rokiem chciałbym przeprowadzić jeszcze jedną rehabilitację. Są u nas ludzie, o których się mówi, że mają „janusowe”, czyli — podwójne oblicze. Na przykład tacy, którym w miejscu pracy z ust nie schodzą gładkie „... słucham Was, Towarzyszu...”, albo „... oczywiście, Towarzyszu...”. W domu zaś zwracają się do własnej żony per „stara cholero”, a „pomoc domowa” traktują jak białego Murzyna.

Rzymianie czcili starego Janusa jako boga „czasu i wszystkich zdarzeń ludzkich”. Dwa jego oblicza zaś patrzyły w przeciwległe strony — w przeszłość i przyszłość. Była w tym głęboka mądrość starożytnych — doświadczeń przeszłości czerpali nauki na przyszłość. Był więc Janus bogiem mędrców, a nie — dwulicowców i o tę rehabilitację wnoszę z okazji Nowego Roku...

Nowy, 1959, Rok, który właśnie zaczynamy, nie jest takim sobie zwykłym rokiem... Jest to bowiem piętnasty rok wyzwolenia Polski, piętnasty rok Polski Ludowej. Spójrzmy z tej okazji oczami Janusa — raz w jedną — a raz w drugą stronę.

Patrzę na neonowy globus na szczycie warszawskiego „Orbisu”, a potem za Janusem, w drugą — sprzed 15 laty — stronę: „min nie ma” — „min nie obnarżono”. To był pierwszy podpis na wieczystym traktacie przyjaźni, położony na okropnych zgłiszczach Stolicy Polskiej. Spoglądam na dymiące kominy Nowej Huty i przypominam sobie to, co prasa doniosła w tych dniach: Huta im. Lenina da w tym roku 2200 tysięcy ton stali, podczas gdy wszystkie pozostałe huty polskie dadzą 800 tysięcy ton stali. Czytam: w okresie przedświątecznym skierowano do sieci handlowej na wieś 700 ton pomarańczy... Dużo, czy mało? Za podziękowaniem Janusa zaglądam — jak też tam było w piętnastym roku tamtej niepodległości? Czytam z pamiętnika żony chłopca na piętnastu morgach w powiecie warszawskim: „Cały dochód to są trzy krowy, z których czerpie się na wszystkie fundusze, no i cośkolwiek latem z warzywa, ale i to, pomimo okropnej pracy, dzisiaj się wcale nie opłaca. Grunt jest przeważnie tak lichi, że zboża ani kartofli sprzedać nie można... Więc całą podstawą są trzy krowy. Z nich trzeba wyciągnąć przeszło trzysta złotych podatku, jakie takie ubranie, mydło, naftę, sól, zapalki, cukier choć dla chorego dziecka, kilo słoniny na miesiąc; reperacja narzędzi rolniczych, bo o kupnie nowych to już nie ma mowy...” Hm... „cukier choćby dla chorego dziecka...”, więc nawet nie dla każdego dziecka, tylko dla chorego... Dałem spokój, pomarańczę nie szukałem już w przedwojennych pamiętnikach chłopów...

I jeszcze z tamtego piętnastolecia przedwojennej niepodległości. Pisz robotnik niewykwalifikowany: „Całe legiony poszukiwaczy pracy błądzą po polskich drogach, cierpiąc głód i pragnąc odpoczynku, chociażby wiecznego...” Zaglądam do ówczesnego „Rocznika Statystycznego”: 800 tysięcy polskich robotników sezonowych corocznie szło na „saksy” — uprawiać za granicą ziemie pruskich obszarników, tę samą ziemię, którą dziś uprawiają Polacy jako prawni jej właściciele na Ziemiach Zachodnich... Bezrobotni? Dziś? Ach, tak, rzeczywiście górnikom w 1959 r. grozi bezrobocie, ponieważ na haldach zgromadziło się za dużo węgla i kopalnie będą zamykane... Ale to nie u nas, to w Anglii... U nas, górnicy pracują ponad plan i kupują telewizory oraz samochody, a także — dostają orderów za pracę.

Nie wstydzicie się Janusowego spojrzenia w obie strony: starszy Rzymianin nie był głupi...

Pisz Churchill w swych pamiętnikach z czasów wojny, cytując słowa amerykańskiego prezydenta: „Polska była źródłem kłopotów przez ponad 500 lat”. A teraz czytamy, że tygodnik amerykański „Time” alarmuje: „Świat ogarnęła gorączka planu Rapackiego”. Dwie oceny tak różne, a przecież dzieli je tylko 15 lat...

Drogi Przyjacielu, gdziekolwiek jesteś — wznoszę w Twe stare spracowane dłonie toast: za Janusa, bora czasu, DOSIEGO ROKU!

J. W.

Rok XIV Wydanie A

Poznań, 31 grudnia 1958 — 1 stycznia 1959 Nr 309 (4638)

Posłowie wielkopolscy mówią:

Sukcesy budownictwa gospodarki rolnej i nauki — cieszą najbardziej

Dość często mamy okazję śledzić pracę i wystąpienia w Sejmie — posłów, reprezentujących Poznań i Wielkopolskę. Niektórzy z nich byli referentami projektów ustaw, wielu zabierało głos na posiedzeniach plenarnych, niemal wszyscy mają za sobą poważny wkład pracy w komisjach sejmowych. Kilka razy posłowie poznańscy występowali pod adresem rządu z interpelacjami, dotyczącymi żywotnych spraw naszego regionu. Co jakiś czas wreszcie odbywają się spotkania posłów z wyborcami.

Posłowie mają jednak, poza rozlicznymi o-

bowiązkami poselskimi — również zajęcia społeczne czy zawodowe w swoich środowiskach, w swych warsztatach, biurach czy instytucjach. Również na tę stronę ich działalności pragnęliśmy zwrócić uwagę naszych czytelników, organizując małą, błyskawiczną ankietę poselską.

W ankiecie tej, z przyczyn technicznych (zajęcia, wyjazdy itp.), nie mogli, niestety — wziąć udziału wszyscy posłowie, reprezentujący Poznań i Wielkopolskę. Trzynastu posłów, którzy wzięli udział w ankiecie — odpowiedziało na dwa następujące pytania:

1 Co Ob. Poseł uważa w swej tegorocznej pracy poselskiej, politycznej społecznej lub zawodowej za swój największy sukces, który

chciałby kontynuować w roku następnym?

2 Co dla Poznania lub Po-

znańskiego mogłoby być, zdaniem Ob. Posła, najbardziej przyjemnym wydarzeniem w roku 1959?

A oto odpowiedzi:

POS. WŁADYSŁAW BIEN-KOWSKI, minister oświaty:

Co do pierwszego pytania — pozwól sobie skierować je nie do siebie, lecz do resortu, w którym pracuję. Za „największy sukces roku 1958” uważam podwyżkę płac dla nauczycieli. Pragnęłbym, aby sukces ten był kontynuowany w latach następnych, i mam nadzieję, że tak właśnie będzie.

Na drugie pytanie odpowiem bardziej „długofalowo”: Sądę, że najprzyjemniejszym wydarzeniem, o które pytałem, byłoby to, że w ciągu np. 3 lat Poznań — bodaj z ostatniego w skali krajowej miejsca w budownictwie szkolnym, wysuwa się pod tym względem na jedno z pierwszych miejsc. Szczególnie tego życzę Poznaniowi i Wielkopolsce.

POS. MIROSŁAW FOLTYNOWICZ:

Osiągnięcia roku 1958, w których miałem swój skromny udział — to uruchomienie Zakładu Prefabrykatów w Piaszkach w pow. gostyńskim, którego dalszym rozwojem chciałbym się zająć; uzyskanie dla potrzeb Krotoszyńskich obiektów pokoszarowych, z których część została przeznaczona na mieszkanie, a druga, na powiększenie szpitala; załatwienie sprawy hali fabrycznej dla PGR w Krotoszyńcu.

Co do drugiego pytania — zaliczenie małych miasteczek pod względem zaopatrzenia w opał (zresztą nie tylko opał) do strefy miejskiej, byłoby chyba niezłym wydarzeniem dla naszego terenu — prawda? Poza tym, dla Krotoszyń — wydarzeniem takim byłoby uruchomienie wodociągów w ośrodku pozostawionym z okresu wojny, budowanie przez PKP wiaduktu, a dla Pogorzeli — zbudowanie w tym roku,

choćby w stanie surowym, domu społecznego.

POS. DR HENRYK JABŁOŃSKI, sekretarz naukowy PAN, prof. Uniw. Warsz., członek KC PZPR:

Moja praca poselska była w kończącym się roku bardzo utrudniona, wskutek kilkunastomiesięcznej choroby i długiego pobytu w szpitalu. Tym niemniej w ostatnim kwartale zdołałem się włączyć w pracę Sejmu i przyjąć m. in. aktywny udział w debatach nad nową ustawą o szkolnictwie wyższym. Jeśli chodzi o inne moje prace sejmowe, warto może wymienić przyjęcie przez Komisję Oświaty i Nauki mojego wniosku o przedyskutowanie sytuacji wydawnictw i placówek naukowych, przeciwstawiających się rewizjonizmowi niemieckiemu. Z okazji mego wniosku, nastąpiła wstępna wymiana opinii na ten temat, budząca nadzieję, że przewidziana dyskusja będzie bardzo owocna. Jeśli chodzi o moją pracę naukową — rok 1958 jest dla mnie przede wszystkim rokiem wydania mej książki „Polityka PPS w czasie wojny lat 1917—1918”.

Odpowiadając na drugie pytanie ankiety, bardzo pragnęłbym, aby bliski memu sercu Poznański Instytut Zachodni, uzyskał nareszcie w tym roku rozwiązanie swoich wielkich trudności materialnych. Życzę mu z Nowym Rokiem, aby skupił w nim uczeni poznańscy mogli w pełni rozwinąć swoje możliwości na chlubę Poznania i na pożytek całej Polski. Troską o losy tego Instytutu m. in. tłumaczy się mój wniosek sejmowy, o którym przed chwilą mówiłem. Ponadto, jako poseł i jako członek Prezydium Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Polski, pragnęłbym przysłużyć się należytemu rozwojowi przygotowań do tych obchodów w Wielkopolsce, kolebce naszej państwowości.

Wreszcie wśród wielu potrzeb mego okręgu poselskiego dwie wysunąłbym na czoło: elektryfikację wsi i budownictwo — (Ciąg dalszy na str. 2)



Najserdeczniejsze

ŻYCZENIA NOWOROCZNE

Przyjaciółom

i Współpracownikom

składa

zespół redakcyjny i administracja

„Głosu Wielkopolskiego”

Drogi do 29 szkół w czynie przedzjazdowym

(Inf. wł.)

Apel I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułka o uczczenie 1000-lecia Państwa Polskiego przez wybudowanie 1000 nowych szkół znalazł żywe poparcie w całym kraju. Ostatnio podjęła m. in. to hasło służba drogowa, inżynierowie i technicy, kierownicy Wydziałów Komunikacji Prezydium Powiatowych Rad Narodowych — zrzeszeni w Kole Zakładowym nr 21 SI i TK przy Prezydium WRN w Poznaniu i postanowili wybudować drogi dojazdowe do 29 szkół, wzniesionych przez miejscową ludność w czynie społecznym. Łącząc się z tym będzie wykonanie potrzebnej dokumentacji technicznej, nadzorowanie wykonawstwa, wykonanie chodników przed nowo wybudowanymi szkołami i obsadzenie dróg dojazdowych do szkół drzewkami przydrożnymi.

Dzięki tym zobowiązaniom jedna z nowo wybudowanych w każdym

powiecie szkół otrzyma do końca przyszłego roku drogę z twardą nawierzchnią i połączenia z szosą.

Ponadto członkowie NOT przeskoczą bezpłatnie robotników drogowych w zakresie bhp, celem zmniejszenia wypadkowości przy pracach na mostach i drogach.

40-ta w 1958 roku

(Inf. wł.)

W ostatnich miesiącach donosił mi o dalszym umacnianiu się spółdzielczości produkcyjnej na wsi średzkiej. Powiat Środa słynie obecnie z największej w kraju ilości wzorowo prowadzonych gospodarstw zespołowych. Właśnie w dniu 30. XII, została reaktywowana we wsi Szewce spółdzielnia produkcyjna. Statut oparty na dawnym trzecim typie gospodarki zespołowej, podpisało 16 członków, którzy będą gospodarzyć na 162 ha ziemi. Przewodniczącym nowej spółdzielni wybrano — Józefa Walikowiaka.

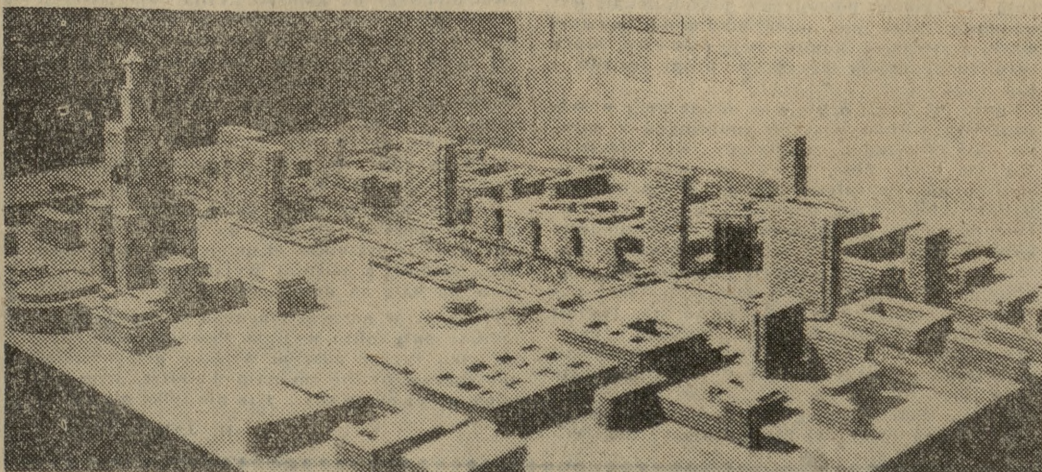
Jest to 16. spółdzielnia zorganizowana w 1958 r. w powiecie średzkim. W całej Wielkopolsce powstało ich ponad 40. (emp)

„H. Cegielski” wśród najlepszych w przemyśle ciężkim

WARSZAWA (PAP)

Kolegium Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego podsumowało 30 XII wyniki współzawodnictwa w III kwartale 1958 r. w przemyśle maszynowym i hutniczym. Pierwsze miejsce uzyskały: w przemyśle maszynowym — ZAKŁADY H. CEGIELSKI, w hutnictwie żelaza i stali — huta „Ferrum”, w hutnictwie metali nieżelaznych — zakłady cynkowe „Trzebinia”. Zakłady te otrzymały sztandary przedchodnie Prezesa Rady Ministrów i CRZZ oraz nagrody pieniężne w wysokości po ok. 100 tys. zł.

Warto podkreślić, że zakłady „H. Cegielski” zajęły pierwsze miejsce we współzawodnictwie już po raz drugi w bież. roku (pierwszy raz w II kwartale 1958 r.).



Perspektywy pokojowego współistnienia i rozwoju współpracy międzynarodowej w 1959 r.

Wypowiedzi wybitnych polityków i działaczy społecznych w noworocznej ankiecie Polskiego Radia

Z okazji zbliżającego się Nowego Roku Polskie Radio, przeprowadziło międzynarodową ankietę na temat perspektyw pokojowego współistnienia i rozwoju współpracy międzynarodowej w 1959 roku. W ankiecie wzięli udział znani politycy i działacze społeczni. Oto kilka wypowiedzi:

ELEONORA ROOSEVELT:

„Sądzę, że możemy żyć w pokoju i rozwijać międzynarodową współpracę, jeżeli wszystkie zainteresowane strony rzeczywiście tego chcą. Przeciwnością tego jest niechęć i dlatego obie strony muszą wykazać pewne dążenia do kompromisu“.

RICHARD CROSSMAN, la-bourzysta, poseł do brytyjskiej Izby Gmin:

„Szansa pokojowego współistnienia zależy w roku 1959 bardziej niż kiedykolwiek od tego, czy uda się przełamać zamrożone pozycje — jakie obie strony zajęły w zimnej wojnie, i osiągnąć bardziej elastyczną dyplomację, w której ramach można będzie dojść do prawdziwego kompromisu. Brytyjczy socjaliści uważają plan Rapackiego za godny uwagi przykład tego rodzaju dyplomacji. Doceniamy gotowość, jaką wykazał rząd polski do zmodyfikowania pierwszej wersji planu w świetle uwag krytycznych, szczególnie Zachodu, i przedłożenie drugiej wersji, która w dużym stopniu uwzględnia rozsądne obiektywne porównania w stosunku do pierwszej wersji. Największym bezpośrednim niebezpieczeństwem dla pokojowego współistnienia jest groźba wyeksploatowania Niemiec Zachodnich w broń nuklearną. Socjaliści brytyjscy występują zdecydowanie przeciwko temu i uważają, że plan Galtskella w sprawie disengagementu i utworzenia pasa neutralnego w Europie środkowej jest słusznym odpowiednikiem zachodnim naszego planu Rapackiego“.

PROF. WALTER HAGEMANN, dyrektor Instytutu Publicystyki przy Uniwersytecie w Muenster (NRf):

„Spodziewam się, że sprawa Berlina stanie się bodźcem dla konferencji na szczycie, na której położone zostaną fundamenty pod system bezpieczeństwa w Europie i traktat pokojowy z Niemcami. Plan Rapackiego mógłby stać się pierwszym krokiem do odprężenia i disengagementu między wielkimi mocarstwami. Również konfederacja obu państw niemieckich, rozwiązanie problemu Berlina i zlikwidowanie zimnej wojny, a następnie zjednoczenie mogłoby przynieść normalizację stosunków między Bonn a Warszawą i służyć pokojowi ku korzyści obu narodów. Wierzę, że rok 1959 oznaczać będzie ważny postęp w kierunku pokojowego współistnienia naszych narodów“.

DR JOHANNES DIECKMANN, przewodniczący Izby Ludowej NRD:

„Moim zdaniem, w przyszłym roku 1959 istnieją bar-

Drugi 10 - tysięcznik na eksport

Podniesienie bandery na M/S »Polanica«

GDANSK (PAP)

30. XII. przekazany został do eksploatacji drugi motorowiec eksportowy z serii popularnych 10-tysięczników M/S „Sołnecznogorsk”, zbudowany w Stoczni Gdańskiej na zamówienie Związku Radzieckiego.

SZCZECIN (PAP)

W Stoczni Szczecińskiej odbyło się uroczyste podniesienie polskiej bandery na nowym, drugim z kolei motorowcu o nośności 6 tys. DWT. Motorowiec „Polanica”, będący bliźniakiem pływającej już od kilku tygodni „Krynicy”, został zbudowany na zamówienie Polskich Linii Oceanicznych.



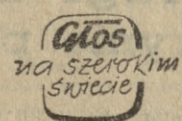
Oto zmieniony do niepoznania Yul Brynner, który przejął rolę „Salomona” w „miejscu zmarłego” w czasie nagrywania filmu „Salomon i Saba” — Tyrone Powera.

FOT — CAF

gna żyć ze sobą w pokoju. Za den naród nie chce zginąć w wojnie atomowej, lecz dożyć ery wyłącznie pokojowego stosowania energii atomowej. PO TRZECIE: żaden naród na świecie nie jest gotów umierać za system kapitalistyczny. PO CZWARTE: nowoczesna technika coraz bardziej zbliża narody dzięki radiu, telewizji itp. Nie można już powstrzymać kulturalnej wymiany między krajami o różnych systemach politycznych. PO PIĄTE: rozwój i zasięg nowoczesnego przemysłu i produkcji rolnej coraz mocniej domagają się normalnych stosunków handlowych między wszystkimi państwami świata. PO SZÓSTE: bezwarunkowa wola pokoju ze strony narodów i rządów krajów socjalistycznych w coraz większym stopniu przejawia się jako katalizator pokojowego współistnienia“.

DANIEL MAYER, b. przewodniczący komisji spraw zagranicznych parlamentu francuskiego:

„Inicjatywy, których celem jest udokumentowanie solidarności międzynarodowej zasługują na poparcie. W roku 1959 różne organizacje międzynarodowe powinny dokonać przeglądu doświadczeń poszczególnych narodów na rzecz pokoju. Szczególnie UNESCO, UNICEF, Międzynarodowa Organizacja Pracy, Międzynarodowa Organizacja Zdrowia powinny uzupełnić wysiłki ONZ we właściwych dla nich dziedzinach, a mianowicie w zakresie rozwijania kultury, za pewnienia pogodnego dzieciństwa, ochrony pracy, zdrowia itp. Tylko w warunkach obfitości dóbr i bezpieczeństwa mas pracujących będą mogły zjednoczyć swe wysiłki dla pokoju“.



Sylwester nad Tybrem

(Korespondencja własna API)

W Rzymie, w grudniu, choć ciężej momentem po-witają Włochy rok 1959. Niekiedy — bo konflikty polityczne i ekonomiczne przybrały teraz właśnie formy szczególnie ostre; ciekawym — bo każde walce towarzyszy nadzieja.

Ala nie wdawajmy się teraz w analizę tych problemów. Włochy także z pewnością nie zastanawiali się nad nimi w wieczór sylwestrowy, lubią bowiem i potrafią się bawić. Nikt chyba nie zliczył, ile bałów i zabaw odbyło się w tę noc sylwestrową w samym tylko Rzymie! Od tych „reprezentacyjnych” — do składowych, we własnych czterech ścianach, przybranych jemiół.

Jemiółka noworoczna — to dodatek nader ważny i konieczny. Służy nie tylko do rozgrzania pocątunków. Małeńka gałązka, ukryta pod poduszką, sprowadzi może w noc sylwestrową wroźbę sen, albo pomoże dokonać wyboru niejednej kapryśnej, czy nieśmiałej dziewczyny...

We Włoszech, tym kraju kontrastów, luksusu i nędzy, można będzie i w tym karnawale oglądać bałe, których przepych nie da się nawet porównać z przedwojennymi wspomnieniami. Nie zabraknie, oczywiście i bałów „na dobroczynność”. Złotliwi twierdzą, że te najbardziej deficytowe imprezy nie przynoszą jednak szkody biedakom. I tak nie mają z czego pokrzyć różnicy — więc pozostawiani są w spokoju.

Dla większości młodzieży włoskiej bałe takie nie są dostępne — ale też i niepotrzebne. Młodym robotnikom, studentom, szwaczkom i ekspedientkom, wystarczy zupełnie kluby tańeczne, dokąd przychodzi się tańczyć i tylko tańczyć. Nie ma tu konsumpcji, nie ma alkoholu — a jednak powodzenie takich lokali jest ogromne; tylko one, obok stadionów sportowych, wytrzymały konkurencję telewizji, która sprowadziła groźny kryzys w progach teatrów i kin.

Skończyła mowa o kinie — odwiedźmy w sylwestrowy wieczór naszych znajomych z ekranu. Nie wszystkich znajdziemy we Włoszech. Nie ma Lucii Bose, która ze swym mężem, tореаdоrеm, przeniosła się do Hiszpanii. Jej portret filmowy, tak popularny u nas Raf Vallone, przebywa już od dawna w Paryżu, gdzie święci podobno wielkie triumfy w teatrze Antoine. Dowiódł zatem swych zdolności w trzeciej już, a nawet czwartej dekadzie, gdyż karierę swą rozpoczął jako futbolista, trudnił się także... dziennikarstwem. Wywiad, przeprowadzony z De Santisem, właśnie gdy szukał on bohatera „Gorzkiego ryżu” — zmienił całe jego życie.

Drugim godnym uwagi wydarzeniem w dziedzinie filmu była premiera „Burzy”, nakręco-

nej przez Lattuada, według puszkowskiej „Córki kapitana”. Film to prawdziwie międzynarodowy. Scenariusz sporządzono według rosyjskiego poety, realizację dokonano w Jugosławii, reżyserem był Włoch, a wykonawcą głównej roli — Amerykanin, Van Haffin. U jego boku — uroczą Silvana Mangano. Tematyka filmu wywołala, oczywiście, wśród artystokratycznej publiczności nieco zgorszenia...

Skoro mowa o premierach — nie można pominąć La Scall. Przenieśmy się więc do Mediolanu. Tutaj włosko-amerykański kompozytor Menotti wystawia własną operę, z własnym librettem i we własnej reżyserii — „Maria Golovin”. Opera, której prapremiera na Broadwayu poniosła podobno fiasko — nie zdobyła też specjalnego uznania publiczności włoskiej. Libretto uznano za banalne, przedstawiane zbudnymi efektami i eklawe. Wojna, małżeństwo, kochanek-inwalida, lekkomyślna kobieta... Zbiegły więzień obozu koncentracyjnego dostarcza broni dla zabicia niewiernej kochanki, matka kieruje ręką niewiedomego syna, mrugając na niewierną, aby stanęła w innej stronie... Nie lepiej z muzyką: jak twierdzą znawcy — usługuje ona, niezbyt szczęśliwie, połączone nowoczesne treści z dawnymi środkami wyrazu, wzorowanymi na Puccinim i Wagnerze.

Jak już wspominałam — najgroźniejszymi rywalami telewizji pozostają zawsze, a szczególnie w karnawale, sale taneczne. A jeśli taniec — to hula-hoop! Szal kolorowych kółek ogarnął Włochy do tego stopnia, że niektóre zakłady, przetwarzając tworzywa sztuczne, zawiesiły dotychczasową produkcję, przedstawiając się wyłącznie na „kółka”.

Podarki dla dzieci pozostają pod znakiem astronautyki: sputniki, rakiety, gry w rodzaju „Kto pierwszy na księżyc?”. Dla najbogatszych — nie brak nawet ruchomych, zdalnie kierowanych lalek-robotów... Oczywiście, dzieci marzą także o słodyczach. Ale niestety, wielkie firmy cukiernicze podniosły, z zupełnie niewiadomych powodów, ceny swych wyrobów o około 40 procent. Niejedno więc dziecko będzie musiało się obejść bez ulubionego „panettone” z rodzynkami, ale inne otrzyma może za to kosztownego robota...

Biedacy zresztą mają także swoją „gwiazdkę”, od połowy grudnia do połowy stycznia zawieszają się wszelkie eksmisje. Na razie więc mają spokój, a później wyjątkowo udują się może na bałe na dobroczynność?...

Tak więc w naszym lańcuchu skojarzeń przybyliśmy do punktu wyjścia. Pozostaje więc chyba tylko życzyć naszym włoskim przyjaciółom, aby sprawdziły się im najpikniejsze, przez jemiółkę przywołane sny... I to nie tylko o miłości!

H. JABCZYŃSKA

Posłowie wielkopolscy mówią:

(Dokończenie ze str. 1)

two szkolne. Nie rezygnując by najmniej z usuwania innych kłopotów, chciałbym możliwie największych sukcesów w tych dwóch problemach. Sądzę, że dla wszystkich rodziców na naszym terenie byłoby wielką radością, abyśmy mogli się wysunąć na pierwsze miejsce w akcji budowy szkół Tysiąclecia. Byłoby to piękne nawiązanie do wspaniałych tradycji walki Poznańskiego o polską oświatę.

POS. TADEUSZ KAZIMIERSKI, rolnik:

Jako rolnik, za największy względnie jeden z największych sukcesów — oczywiście, nie swoich, ale rolnictwa w ogóle — uważam wprowadzenie wolnego obrotu ziemią, co wydatnie związało rolnika z jego warsztatem pracy, jak również zwiększenie emerytur i rent oraz częściowe wyrównanie plac nauczycieli, personelu służby zdrowia oraz innych grup pracowniczych.

Co do pytania drugiego — zarówno dla Poznania, jak i dla całego województwa, życzyć by należało szybkiego rozwiązania trudnej sytuacji mieszkaniowej oraz zaspokojenia potrzeb w zakresie szkolnictwa, a dla wsi — większej ilości nowoczesnych maszyn rolniczych i narzędzi, więcej światła elektrycznego i zakończenia wreszcie prac, związanych z klasyfikacją ziemi.

POS. MGR WINCENTY KRASKO, I sekretarz KW PZPR w Poznaniu:

Wyniki pracy politycznej i społecznej są w zasadzie niewymierne, dlatego trudno mi mówić o moich ewentualnych sukcesach w tej pracy w roku 1958. Mogę natomiast powiedzieć o tym, co mi sprawiło największą satysfakcję i zadowolenie: Mam na myśli wszystkie bezpośrednie kontakty i spotkania z moimi wyborcami, z ludźmi pracy Poznania. Niestety, tych spotkań było zbyt mało. Chciałbym w roku 1959 mieć więcej okazji do takich spotkań, chciałbym zdobyć umiejętności lepszego organizowania swojej pracy, aby jak najwięcej czasu pozostawało

na bezpośrednie kontakty i rozmowy z ludźmi.

Najbardziej przyjemnym wydarzeniem dla Poznania w roku 1959 byłoby — moim zdaniem — wykonanie z jak największą nadwyżką planów budownictwa mieszkaniowego i szkolnego.

POS. MGR KAZIMIERZ MAJ, zastępca przewodniczącego Zarz. Gł. ZNP:

Odpowiedź na pytanie pierwsze: Współuczestnictwo w akcji na rzecz poprawy sytuacji materialnej nauczycielstwa i uznanie, że najważniejszą formą uczczenia Tysiąclecia Polski będzie budowa szkół-pomników.

Na pytanie drugie: Decyzja, która winna zapaść w 1959 r., aby w Poznaniu urządzić Powszechną Wystawę Krajową z okazji Tysiąclecia Polski i Dwudziestolecia Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

POS. DR ZYGMUNT NOWAKOWSKI, prof. Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu:

W roku 1957/58 przejechałem około 57.000 km — m.in. do Brazylii, do Francji, a także, obwoząc różnych postów zagranicznych po Polsce oraz na trasie „poselskiej” Poznań — Warszawa i z powrotem. Trudno mi powiedzieć, co w tym czasie było moim największym sukcesem. Brałem udział w pracach podkomisji dla spraw remanentów importowych w przemyśle chemicznym, w podkomisji dla spraw MTP, w tymczasowej komisji dla opracowania ustawy o radach narodowych, a także w podkomisji spółdzielczej budownictwa mieszkaniowego. Dużo pracuję w Komisji Handlu Zagranicznego, gdzie wraz z innymi posłami opracowywałem m.in. dezyderaty pod adresem rządu w sprawach Targów Poznańskich i ich gospodarczego zaplecza. Sporo czasu i energii poświęciłem pracom nad ustawą o radach narodowych w szczególności na ten cel wyłonionej podkomisji sejmowej. Pomagali mi tu bardzo profesorowie poznańscy i, dzięki tej pomocy, mogłem się dobrze przygotować do dyskusji nad ustawą. W roku bieżącym musiałem poza tym — już z prac zawodowych — wykończyć i oddać 400-stronicową pracę „O umowach dostawcy” Instytutowi Nauk Prawnych.

Jeśli chodzi o najbardziej przyjemne dla Poznania wydarzenia w roku 1959, byłoby nim chyba uruchomienie przez Radę Ministrów odpowiednich kredytów na zaplecze gospodarcze dla Targów Poznańskich, następnie kredytów na budowę 45 szkół w najbliższych pięciu latach oraz dostatecznych kredytów na budowę i remonty mieszkań.

POS. MGR ALEKSANDER ROZMIAREK, przewodniczący WK SD w Poznaniu:

Trudno mówić o osobistym sukcesie w pracy poselskiej — raczej wskazać mógłbym na współudział i przyczynienie się poprzez pracę w komisji i inną działalność poselską, np. do ustalenia podstaw prawowego rozwoju drobny wytwórczości, co jest i będzie dalszą moją troską. Ponadto w przyszłym roku zamierzam zwrócić uwagę na sprawę opieki nad młodymi ludźmi z punktu widzenia ich rozwoju kulturalnego i zdrowotnego. Niepokoi mnie obecny stan wychowania fizycznego. Sport, pomimo pewnych dobrych wyników indywidualnych, nie spełnia jeszcze swej właściwej roli i pozostawia dużo do życzenia.

Najbardziej przyjemnym wydarzeniem dla całego kraju, a więc i dla naszego województwa będzie, jeśli w roku 1959 wraz z dalszą poprawą sytuacji gospodarczej nastąpi dalsza obniżka cen.

POS. MGR BOLESŁAW SZLZAK, wiceprezes Najwyższej Izby Kontroli, z-ca Sekretarza Generalnego CK SD:

Powołanie mnie przez Radę Państwa na stanowisko wiceprezesa NIK umożliwiło mi szerszy i głębszy wgląd w całokształt życia gospodarczego naszego kraju. Cieszy mnie ten fakt, gdyż pozwala mi on z lepszymi niż dotychczas wynikami pracować dla kraju,

dla mego okręgu wyborczego i Wielkopolski, z którą jestem związany całą swoją działalnością, prawie całym życiem, a także i... sercem.

Z okazji Nowego Roku mam życzenia i dla Poznania i dla województwa poznańskiego. Chciałbym mianowicie, aby przyszła ustawa lokalowa, której projekt jest obecnie rozpatrywany przez komisję sejmową — zdołała w skuteczny sposób zahamować proces niszczenia domów mieszkalnych. I tych w Poznaniu i tych w najniższym nawet miasteczku. Wielkich, wielorodzinnych bloków i wreszcie tych mniejszych, stanowiących własność prywatną, które dotychczas w praktyce w ogóle nie były remontowane.

POS. LUDWIK SZYMONIAK

Mówiąc o pewnym wkładzie pracy, który osobliwie trudno mi jest zakwalifikować do sukcesów (to ocenić mogą tylko inni) — chciałbym podkreślić przede wszystkim pomoc — poprzez samorząd spółdzielczy — w realizacji planowych zadań gospodarczych i finansowych.

Według mnie — dużej miary wydarzeniem byłoby podniesienie produkcji roślinnej i zwierzęcej powyżej wskaźników założonych w ogólnym planie gospodarczym na rok 1959.

POS. EDMUND TASZER, przew. rady zakładowej Fabryki Wagonów H. Cegielski.

Za największe swoje osiągnięcie w roku 1958 uważam sporo załatwionych interwencji w sprawach mieszkaniowych i bytowych mieszkańców naszego miasta, jak również zreferowanie przeze mnie w Sejmie ustawy o funduszu zakładowym, która została już potwierdzona w praktyce wykonaniem przez wiele zakładów przemysłowych Wielkopolski swoich planów produkcyjnych i perspektywą dużych korzyści na przyszły rok, wynikających z tej właśnie ustawy.

Dla Poznania najprzyjemniejszym chyba wydarzeniem byłoby zrealizowanie przez Radę Ministrów memoriału Rady Narodowej m. Poznania o szach interpellacji grupy poznańskich posłów złożonej na ręce premiera Cyrankiewicza w sprawie zaplecza Targów Poznańskich, jak również ogólne polepszenie stanu szkolnictwa.

POS. DR FELIKS WIDY-WIRSKI, dyr. Szpitala Klinicznego nr 2 Akademii Medycznej w Warszawie:

Trudno mi stwierdzić, czy w moich dotychczasowych pracach były jakieś szczególne sukcesy. Czynnikiem starania w kierunku regulacji przemysłowej służby zdrowia. Staraniem się o szpital dziecięcy dla Leszna z rentgenem i sanitarką. W Sejmowej Komisji Oświaty i Nauki prowadziłem starania w sprawie inwestycji szkolnych dla Wielkopolski, a zwłaszcza dla pow. leszczyńskiego, który ma dobrą i liczną kadre nauczycielską, natomiast kiepskie warunki materialne w zakresie szkolnictwa.

Jeśli chodzi o „przyjemne wydarzenia” — sądzę, że należałoby do nich fakt zerwania z mitem o wielkich możliwościach i zasobach Poznania i Wielkopolski; mitem który zwykle utrudniał uzyskiwanie realnej pomocy finansowej, czy materiałowej. Ponadto chciałbym życzyć powiatowi Ślupca, który jako jedyny powiat w Wielkopolsce nie posiada szpitala — aby otrzymał wreszcie tę tak potrzebną mu placówkę. Będę się o to zresztą starał, w miarę moich sił i możliwości, w swojej pracy poselskiej.

POS. STANISŁAW ZIMNY, prezes Woj. Kom. ZSL w Poznaniu:

Cieszy mnie bardzo osiągnięcie wysokich rezultatów w produkcji gospodarstwa indywidualnych, spółdzielni produkcyjnych i PGR na terenie Poznańskiego. Życzylbym naszym rolnikom utrzymania przodownictwa w tej dziedzinie na terenie kraju.

Jeśli chodzi o wydarzenie, o którym mówi ankietę — widziałbym tutaj dokonanie przełomu w rozbudowie społecznych podstaw współczesnej techniki produkcyjnej w rolnictwie i w intensyfikacji gospodarki, jak również powszechny rozwój form spółdzielczych na poznańskiej wsi.

Pracownicy poszukiwani

Inżynierów: włókiennika, techniki sanitarnej oraz chemika na stanowiska kierownicze poszukuje przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu. Oferty z życiorysem składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K8056.

Uczni rzeźniczych od lat 16 przyjmują Zakłady Mięsne, w Poznaniu, ul. Wilkońskich 8. 3862g

Technika normowania, 10 stolarzy, murarzy i blacharzy przyjmie zaraz do pracy na terenie miasta Poznańskie Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2 w Poznaniu, Droga Dębńska 3b. Warunki płacy według obowiązujących stawek w budownictwie plus dodatek za roboty utrudnione. Zamiejscowym rzemieślnikom przedsiębiorstwo zapewnia zakwaterowanie. K8176

Inżynierów i architektów, instalatorów oraz kosztorysantów budowlanych przyjmie zaraz Poznańskie Biuro Projektów Budownictwa Kolejowego. Reflektuje się tylko na silnie kwalifikowane posiadające praktykę w biurach projektowych względnie wykonawstwie. Podania z odpisami zaświadczeń z odbytej praktyki zawodowej przyjmie Dział Kadr w Poznaniu, ulica Chudoby 10, pokój 321, III piętro. K8228

Większą ilość pracowników **ślusarzy: narzędziowców, maszynowych, tokarzy, frezerów, robotników** do transportu i magazynu oraz kobiet do prac przy obsłudze maszyn przyjmujemy natychmiast. Zgłoszenia: **Zjednoczone Zakłady Rowerowe, Poznań, Małe Garbary 3, Dział Zatrudnienia.** K8224

Praca
Samodzielną pomoc domową z referencjami do pracującego, bezdzietnego małżeństwa potrzebna. Chętnie z prowincji. Zgłoszenia: telefoniczne od godz. 19 pod nr tel. 637-20. 3907g

Pomoc domowa umiędzająca gotować potrzebna zaraz. „Galanteria”, Cz. Malinowska, Poznań, Dąbrowskiego 35/37. 3925g

Do małego gospodarstwa w Poznaniu potrzebny starszy samotny uczeń. Warunki bardzo dobre. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3953g.

Pomocy do dwojga dzieci poszukuje pracujące małżeństwo. Warunki bardzo dobre. Zgłoszenia: od godz. 17. Poznań, Winiogrodzka 145 m. 4. 3954g

Starsza samotna poszukuje zajęcia do pomocy w kiosku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3808g.

Pomoc domowa z referencjami potrzebna (osobny pokój). Poznań, Czerwonej Armii 26 m. 7, II piętro. tel. 35-25. 3811g

Uczniwa pomoc domowa (emerytka) do 2 osób potrzebna zaraz. Poznań, Grobla 1a (sklep galanterii damskiej). 3818g

Potrzebna dziewczyna do prac domowych i w ogrodzie w Warszawie. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3822g.

Pomoc domowa na probostwo dla jednej osoby na wsi potrzebna zaraz. Dobre warunki. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3826g.

Potrzebna kobieta i mężczyzna do prac w gospodarstwie rolnym. Warunki do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3832g.

Renistka potrzebna do kuchni. Poznań, Wodna 12 m. 9. Zgłoszenia: do godz. 18 (do warsztatu w podwórzu). 3852g

Potrzebna czapniczka lub maszyniarka. Pracownia Czapek, Poznań, Głogowska 86, Mazurkiewicz. 3857g

Dochodząca pomoc domowa do małżeństwa z jednym dzieckiem potrzebna zaraz. Zgłoszenia od godziny 16-18. Pajderska, Poznań, Miła 10 (Jeżyce). 3878g

Panienska do dziecka i lekich prac domowych potrzebna. Poznań, Banaszk, ul. Dzierżyńskiego 140 m. 1. 3900g

Gospodyni na probostwo potrzebna (wieś, gospodarstwo bez inwentarza). Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3914g.

Dnia 29 grudnia 1958 r. zakończył swój pracowity żywot śmiesznie tragiczna, mój najdroższy mąż, nasz najukochańszy ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 61, śp.

Wawrzyniec Nowacki

powstańca wielkopolski 1918 r.

Pogrzeb odbędzie się w piątek, dnia 2 stycznia 1959 r., o godz. 11 na Cmentarzu Regionalnym na Główniej. W głębokim smutku pogrążona RODZINA

Poznań, Koniska 19. 4004g

Stefan Szymanowicz

mgr farmacji, b. kierownik Apteki w Zabikowie. W Zmarłym stracił miś sumiennego pracownika i serdecznego kolegę. Pogrzeb odbędzie się dnia 31 grudnia 1958 r., o godz. 14,00 z domu żałoby w Zabikowie.

Rada Zakładowa Dyrekcja ZARZĄDU APTEK WOJ. POZNAŃSKIEGO K8243

WSZYSTKIM NASZYM KLIENTOM I GOŚCIOM

NAJSERDECZNIEJSZE ŻYCZENIA

NOWOROCZNE

składa

Dyrekcja Hotelu „BAZAR”

K8208

Z OKAZJI

NOWEGO ROKU

NAJLEPSZE ŻYCZENIA PRZESYŁA

UBEZPIECZONYM I PRZYSZŁYM KLIENTOM

Państwowy Zakład Ubezpieczeń

K7948

PRZYJMujemy ZLECENIA

NA WYKONANIE ROBÓT

TRAKCJE WĄSKOTOROWE

DLA PRZEMYSŁU JAK:

WÓZKI KOLEBOWE o pojemności od 0,75—1 m³

WÓZKI PLATFORMOWE

WÓZKI ETAŻOWE

WÓZKI SUSZARNIANE

WÓZKI TARTACZNE

WÓZKI PODNOSNIKOWE

WÓZKI DŁUŻYCE RÓŻN. TYPÓW

PRZESUWNICE PRZYZIEMNE

ROZJAZDY IGLICOWE

PRZESŁA SZYN

TARCZE OBROTOWE

oraz

- WÓZKI DO ZAPRAW (JAPONKI)
- WÓZKI DO GOTOWANIA I PRZEWOŻENIA SMOŁY
- ŁOŻYSKA DO WÓZKÓW KOLEBOWYCH I PLATFORM
- TACZKI BUDOWLANE, DO WĘGLA I MAGAZYNOWE

Spółdzielnia Pracy „METAL-TRAKCJA”

W POZNANIU, ulica Głogowska 99

telefon: 646 - 51, 655 - 28

K7946

OGŁOSZENIA DROBNE

Skóry i kołnierze z lisów bardzo tanio sprzedam. Poznań, ulica Zródlana 32. 3494g

Kołnierze i skóry garbowane z lisów niebieskich, z własnej hodowli okazjonalnie sprzedaję. Poznań, Mottego 3 m. 4 (przy Rynku Łazarskim). 3209g

Rury, kolana do piecy oraz siatki parkanowe podtynkowe i inne polecam. Poznań, Dzierżyńskiego 268 (sklep). 3785g

Skóry i kołnierze z własnej hodowli lisów niebieskich tanio sprzedam. Poznań, 27 Grudnia 14 m. 7, I piętro. 3160g

Wózki dziecięce autka koszykowe, ceratowe, drewniane, sportki „Warszawa” nowoczesne gięte na łożyskach i dla lalek poleca H. Świerlik. Poznań, Wrocławska 13. 1018g

Kołnierze i skóry garbowane z lisów niebieskich, z własnej hodowli okazjonalnie sprzedam. Poznań, Grunwaldzka 240 m. 2. 3208g

Cement, wapno palone, wapno gazosne, kredę, gips, smołę, lepek, trzcinę, karbolinowe poleca: Składnica Materiałów Budowlanych, Poznań, ul. Głogowska 180. 3717g

Lisy srebrzyste, platynowe, niebieskie (piesaki) do hodowli i na skóry sprzedaję korzystnie Czesław Błażewski, hodowla zwierząt futerkowych, Kiekrz. pow. Poznań. 3649g

Radio „Undine” sprzedam. Poznań, tel. 639-02. 3800g

Sprzedam motocykl „Jawa” 250 cm fabrycznie nowy. Brychay, Wolsztyn, ul. Piątą Sycznia 24. 3836g

Okazjonalnie i tanio sprzedam futra damskie i inne rzeczy zagraniczne przywiezione z Argentyny. H. Kwas, Poznań, Owsińska 22 m. 16 (Winogrody). 3842g

Sprzedam piec gazowy do ogrzewania (kominek). Poznań, Grunwaldzka 143. 3843g

Sprzedam cięgnik Zetor w dobrym stanie. Cena 35.000 zł. Poznań-Podolany, ul. Zakopiańska 33. 3899g

Z powodu naszego wyjazdu sprzedam koncesjonowany sklep branży rolno-spożywczej w Swarzędzu wraz z urządzeniem i towarami. Do sprzedaży jest również koń i wóz. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3869g.

Rower damski mało używany sprzedam. Poznań-Wilda, Prądzińskiego 13 m. 8. 3844g

Spiesznie sprzedam lub wydzierżawię samochód Star-20 eventy na innych warunkach. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3883g.

Przedsiębiorstwo przewoźne konne sprzedam. Lokal z telefonem 50 m² w dzierżawie. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3884g.

Norki standardy samice sprzedam. Poznań, Jeżycka 37 m. 8. 3885g

Parę obrączek złotych szerokokątnych z próbką państwową sprzedam. Poznań, ulica Zbąszyńska 8, parter, Gutsche. 3898g

Lokale

Zamienię mieszkanie w Puszczykowie w willi 3 min. od dworca, 2 duże słoneczne pokoje z tarasem, kuchnią, przynależności i ogrodem 500 m² na 2 małe pokoje z kuchnią, łazienką, samodzielną w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3193g

Lokal handlowy odstąpię w śródmieściu. Zgłoszenia: Poznań, Nowowiejskiego 27 m. 2. 3810g

Zamienię samodzielne mieszkanie komfortowe 2-pokojowe na wysokim parterze w Zielonej Górze na 2 lub 1 pokój z kuchnią w Poznaniu. Władom: Pelant, Poznań, Czerwonej Armii 17 m. 18 (front). 3804g

Nieruchomości

Sprzedam gospodarstwo (9,7 ha ziemi pszenno-buraczanej dobrze utrzymanej). Cena do uzgodnienia na miejscu. Stefan Dziubek, Karna, pow. Wolsztyn. 39857g

Gospodarstwo nieduże, zelektryfikowane, blisko Poznania kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3876g.

Sprzedaż właścicieli parcelę 998 m² oparkowaną, uzbrojoną, narożnik Dąbrowskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3879g.

Gospodarstwo 17 ha pod plug, 12 ha łąk nadnoteczkich dobrych przy Szamocinie. Zapas paszy, 2 duże stogi żyta, 6 stogów siana z inwentarzem — z powodu starości natychmiast wydzierżawię lub sprzedam. Władom: Mieczysław Rzepka, Poznań, Grodziska 133 m. 2. 3623g

Willka 1-rodzinna komfortowa z garażem, pół morgowym ogrodem (Puszczykowie) 200.000 zł wiele innych domków, willi, kamienic, gospodarstwa sprzedaję Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26. 3764g

Gospodarstwo 10 ha pszenno-buraczanej ziemi, zabudowane maszynami, pełnymi zbiorami, inwentarzem, pow. Poznań — 120.000 zł bez inwentarza 80.000 zł oraz wiele innych sprzedaję Nowak Poznań, Czerwonej Armii 26. 3764g

Sprzedam gospodarstwo 11,75 ha z budynkami z żywym i martwym inwentarzem. Antoni Zwierczowski, Duszynki, pow. Szamotuły, woj. poznańskie. 3821g

Kupię domek 1-rodzinny z ogrodem, wolnym mieszkaniem Poznań — peryferie. Pośrednicy wykonani. Oferty Henryk Kłiniński, Niepart, pow. Gostyń. 3927g

Parcela 1000 m² pod budowę domu 1-rodzinnego (bliźniaczy) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3932g.

900 m² w śródmieściu pod budowę domu 1-rodzinnego (bliźniaczy) sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3933g.

Na sprzedaż gospodarstwo rolne 30 ha pow. Wierzbina z budynkami i inwentarzem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3834g.

Domek pokój z kuchnią oraz murowany domek gospodarczy, ogród owocowy, warzywny 0,5 ha (na skraju lasu) 30 km od Poznania. Pierwszorzędne na hodowlę kur. Lisów sprzedaję właściciel. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3857g.

NADKWASOTA ŻOŁĄDKA I OWRZÓDZENIE ŻOŁĄDKA

TO BARDZO DOKUCZLIWE DOLEGLIWOŚCI CZŁOWIEKA.

JESLI CHCESZ JE SZYBKO ZWALCZYĆ ZASTOSUJ

WYPRÓBOWANY ŚRODEK POD NAZWĄ:

ŻEL FOSFORANU GLINOWEGO

(Gelatum Aluminium phosphoricum).

produkowanego przez

SPÓŁDZIELNIĘ PRACY CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNĄ IM. 22 LIPCA, W POZNANIU, ULICA FABRYCZNA NR 31

LEK DO NABYCIA WE WSZYSTKICH APTEKACH.

Dla uzasadnienia przytoczymy wyrywki z niektórych listów, skierowanych do produkującej ten lek Spółdzielni przez ludzi, którzy go zażywali:

OB. J. K., PSARSKIE:

„Od szeregu lat cierpię na nadkwasotę. Bardzo musiałem zwać na to, co jadłem, bo nieraz kawałek wędliny doprowadzał mnie do strasznego bólu, że nie byłem zdolny pracować. Teraz od czasu, gdy zacząłem zażywać lekarstwo Żel fosforanu glinowy nie zwracam uwagi na to, co jadam, wszystkie potrawy znoszę bez jakichkolwiek dolegliwości. Uważam, że lek ten pomógł mi radykalnie...”

OB. A. S., PISZE:

„Cierpię od 20 lat na nadkwasotę i stwierdzono u mnie wrzody żołądka. Żel fosforanu glinowy używam od 2 miesięcy i to wówczas tylko, gdy występują bóle, które po użyciu leku szybko ustępują. Obecnie czuję się bardzo dobrze, nawet do tego stopnia, że po używaniu „Żelu fosforanu glinowego” mogę jeść wszystko nawet takie potrawy, których od szeregu lat unikac musiałem. Jadam obecnie mizerię z octem, kapustę itp. Oświadczam, że lekarstwo „Żel fosforanu glinowy” doskonale mi pomaga”.

PEDAGOG:

„...Dopiero po zastosowaniu Waszego preparatu doznałem ulgi w cierpieniu. Już po spożyciu jednej butelki Żelu fosforanu glinowego nabrałem ochoty do życia, ustąpiło „odbijanie” i niestrawność, wrócił apetyt. Dziś mogę odważyć się na jedzenie każdej potrawy. Środek Wasz jest przy tym bardzo przyjemny w użyciu. Zalecam go każdemu cierpiącemu na nadkwasotę”.

PROFESOR WYŻSZEJ UCZELNI:

„...Wyrażam niniejszym serdeczne podziękowanie i oznajmiam nadzwyczajną skuteczność jego (Żelu fosforanu glinowego) działania przy dolegliwościach nadkwasoty”.

OB. K. S., Z DZIEWICZEJ GÓRY:

„Ze względu na długotrwałą chorobę owrzodzenia dwunastnicy, powodującą dokuczliwe bóle i dolegliwości, a stosowanie, do zwalczania tychże, różnych środków krajowych i zagranicznych nie dało należytego skutku. Ulga nastąpiła dopiero po używaniu Waszego środka leczniczego, Żelu fosforanu glinowego, jako środka zbawczego, ogłoszonego w „Głosie Wielkopolskim”...”

ORYGINAŁY LISTÓW ZNAJDUJĄ SIĘ W SPÓŁDZIELNI.

„SECURITAS”

WARSZAWA 10 skrytka pocztowa nr 144

po przesłaniu zamówień wraz z wpłatą przesyła

ŚRODKI ZAPOBIEGAWCZE

DLA MĘŻCZYZN:

Luxi-gum	3 pudełka	po 3 szt.	27 zł
Jatex	3	po 3	15 zł
Lapino	3	po 3	13 zł
Ultra	3	po 3	13 zł

DLA KOBIET:

Krem „Proven”	1 tuba	8 zł
Strzykawka „Proven”	1 szt.	19 zł
Krażek „Proven”	1	18 zł
Gąbka	1	9 zł
Płyn „Amo”	1 but.	22 zł

CENA WRAZ Z PRZESYŁKĄ POCZTOWĄ.

ŚRODKI te są również do nabycia W KAŻDEJ APTECE.

Lekarskie

Dr med. Jarosław Ślusar, specjalista chorób wewnętrznych, specjalista chorób płucnych. Własne laboratorium analityczne. Godz. przyjęć: 10-12, o prócz środy. Poznań, ul. 27 Grudnia 11 m. 7, tel. 49-92. 3642g

Zguby

24 grudnia na Rynku Jezyckim zgubiono różne rachunki wydane przez Urz. Celny w Gdyni na nazwisko Maria Balcer, Poznań, Wyspiańskiego 5 m. 4. Uczciwego znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. 3802g

Zgubiono kołnierz z lisa 26 XII. br., godz. 20 Dworacz Autobusowy, ul. Niezłomnych. Uczciwego znalazcę proszę o oddanie za dobrym wynagrodzeniem. Adres wskazać Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3830g.

Różne

Wypożyczalnia eleganckich nylonowych sukien: ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35. 3872g

Radioodbiorniki naprawia, zezbraja szybko i dobrze inżynier Semma. Poznań, Garbary 67a m. 9. 1887g

Suknie ślubne, wieczorowe, balowe, welony, ubrania, nakrycia do chrztu wypożyczam. Poznań, Długa 9 m. 4. 1922g

Strojenia naprawy fortepianów wykonuje Drygas. Chudoby 15, tel. 99-79. 3869g

Warsztat mechaniczny wykonuje solidnie: szlify cylindrów i prace tokarskie. Poznań, Dąbrowskiego 69. 2600g

Chemiczne czyszczenie, farbowanie obuwia zamoczonego i skózanego oraz naprawy obuwia na kaucuku. Poznań, ul. Kołomyjska 46. 3318g

Pomyślnego Nowego Roku życzy panu Franciszkowi Urbanowi wdzięczna pacjentka Stefania Jursowa, Koźmin, pow. Dzierżoniów. 3443g

Personelowi Szpitala im. J. Strusia w Poznaniu a przede wszystkim Dr. Raszewskiemu oraz Dr. Rajtaczakowi i Dr. Tarkowskiemu z Grodziska Wlkp. za troskliwą opiekę w czasie choroby irego męża, składam serdeczne podziękowanie. Zofia Janowska, Grodzisk Wlkp. 3898g

Suknie ślubne z przeróżnych nylonów (olbrzymi wybór) welony nylonowe, fluzje, nakrycia do chrztu, wypożyczalnia „Elegancja”. Poznań, Mickiewicza 13 (przy Krasieńskiego). 2369g

Suknie ślubne, wieczorowe, balowe, welony, nakrycia do chrztu, ubrania, pojęcia Wypożyczalnia Poznań Długa 9 m. 1. 3024g

Naprawa maszyn do pisania, Piotr Pieprzycki, Poznań, Aleje Marcinkowskiego 26, telefon 23-63. (Maszyny uszkodzone na części kupię). 3720g

Wypożyczalnia eleganckich nylonowych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Armii Czerwonej 17. 3030g

Wielki wybór nylonowych sukien ślubnych, balowych, pojęcia Wypożyczalnia, Poznań, Szewska 20 m. 2. 3873g

Bogaty wybór sukien ślubnych — balowych pojęcia Wypożyczalnia, Poznań, Strzelecka 13. 3466g

Kto może otrzymać z zagranicy lekarstwo? Poznań, Świerczewskiego 11a m. 6. 3813g

Posiadam lokal na produkcję (gaz, woda, siła) oraz 50-100 tys. zł — poszukuję współpólnika. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 3856g.

Biuro Matrymonialne „Małżeństwo” Poznań, Libelta 29 m. 2, kojarzy małżeństwa w kraju i zagranicą. Biuro czynne w dni powszednie, godz. 15-19. 3273g

Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka w Poznaniu.

